Ner 313. ROK 1833. WTOREK 26 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 4

IMIONA SŁOWIAŃSKIE.
Dziś Litomyśł

Gazeta Krakowska

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Barometr zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0° R,	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 27	„ 4. 571	+ 0,9	— 2,8	Żaden	Pochmurno	
25 12	„ 4, 637	4,5	0.7	„ „	„ „	
3	„ 4, 466	4.5	1,6	„ „	„ „	
9	„ 4. 764	+ 2,4	— 0,0	„ „	„ „	

Część Urzędowa.

Z mocy reskryptu Trybunału Nr. 3743 i uchwały rady familijnéj sprzedaż towaru szmuklerskiego w sklepie w mieście Żydowskiem Nr. 86 po Berku Fragner ryczałtowo dnia 2 grudnia 1833 o godzinie 9 rano od summy 2161 złp. gr. 16 rozpoczynać się będzie na którą pretendentów zaprasza.

Kraków 21 listopada 1833 r.

Ig. Ostaszewski Notaryusz.

Prawnie zajęte ruchomości, jako to zegarek złoty, łyżki, grabki, łyżeczki od kawy, i tabakierka srebrne, naczynia miedziane, szopy, tudzież odzież, bielizna, pościel, i różne sprzęty domowe, fortepiano orzechowe, będą dnia 29 listopada 1833 r. w Sukiennicach W. M. Krakowa przez publiczną licytacją sprzedane.

Kraków 22 listopada 1833 r.

Wojciech Dziarkowski K. S.

OBWIESZCZENIE.

(A. N.) Kijowska Likwidacijna Kommissja niniejszem podaje do wiadomości, iż w gubernii Kijowskiéj, oprócz skonfiskowanych już majątków osób, które miały udział w powstaniu polskiém i o których obwieszczenie téj Kommissji wydrukowane już zostało w miesiącu grudniu zeszłego 1832 roku w dodatku do moskiewskiéj, pod tytułem Senatskija Pribawleniu k. Moskowskim wiedomostion, pod d. 3 w Nr. 97; w Gazecie Petersburgskiéj pod tytułem: St. Petersburgskja wiedomosti, pod d. 11 i 14 w Nr. 6, 7, i 9, i w dodatku do Gazety kuryera Litewskiego pod d. 12 w N. 147, 148 i 149; tudzież w Gazecie Warszawskiéj, Dzienniku Powszechnym pod d. 3 marca r. b. w Nr. 60 na nowo teraz przez nią skonfiskowanym został, z wyroku JW. Kijowskiego Wojennego, Podolskiego i Wołyńskiego jenerał-Gubernatora, jenerał-adjutanta, Hr. Lewaszowa, majątek Konstantyna Swidzińskiego, który należał do powstania, położony w Gubernii Kijowskiéj, Powiecie Skwirskim, w mieście Chodorkowie i we wsi Pustelnikach, 510 dusz włościan płci męzkiéj zawierający. Dla czego wierzyciele i dłużnicy pomienionéj osoby lub mający jakiebądź pretensje do majątku onego powinni na niezawodnych zasadach wyżéj wspomnionego obwieszczenia téj Kommissji jedni przedstawić się z wypłatą summ należnych w wyznaczone raty.

Dnia 27 września 1833 roku.

Część Nieurzędowa.

FRANCYA

Paryż 9 Listopada.

Wiadomości z Katalonji inaczéj brzmią. Prowincja ta ma wielu stronników konstytucyj, mianowicie w stanie średnim, którzy rej dziś prowadzą. Tysiące z ochotników uzbroili się, w zamiarze bronienia ich swobód. Mówią, że z Katalonji deputowani udali się z proźbą do jen. Miny, aby przybył do téj prowincji i władzę najwyższą objął. Te, i tym podobne podania w listach prywatnych umieszczone zgadzają się, że w téj prowincji opinią publiczna nie jest na korzyść duchowieństwa. Po ulicach śpiewki jawnie to potwierdzają. *Quereis saber* etc: (wiecie którzy są nieprzyjaciele Krystyny? zakonnicy i t. d.) była umieszczona w dziennikach tamże wychodzących: »W Gazecie handlowéj, *el Vapor t* i t. p. mówią nawet, że na rozkaz jenerała Llander. Podania gazet południowéj Francyi dziś nadeszłych, są małéj wartości. Dowiadujemy się z nich jednak, że pleban Merino w Soria znajdował się i miał pod swą mocą około 20 Lengas kraju; także o bandzie gueryllasów pod wodzą jakiegoś el Lochu (zyzooki), która w okolicy Aranjuez krążyła. Karoliści usiłowali powstanie zdziałać w Gallicji, lecz jenerał Morillo przytłumił. Położenie miasta Burgos bardzo krytyczne: dwie bowiem bandy pod dwoma dowódcami karolistowskimi, pierwszy nazywa się Ortiz-Beria, Ariola drugi. W dniu 2 b. m. obsadzili eni Rentoria i zajęli pozycją na wzgórzach S. Estevan, spędzeni jednak zostali od el Pastora. Do przystajni w San Sebastian przybyła wojenna korwetta z Coruny, która dla jenerała Castanos depesze przyniosła, i miała rozkazy z innemi dwoma okrętami port Bilbao blokować, i komnnikacją powstańcom przeciąć. W Bilbao mieli karoliści zdrożności i mordów nad konstytucjonistami się dopuścić. Jenerał Morillo posłał morzem dwa pułki do Santony. D. Manuel Lorenzo z 1200 ludzi rozłożył się w okolicy Logrono. Tak są rozmaite i sprzeczne wiadomości jedne drugim! Z nich tyle możemy tylko wnosić, że wojna domowa na długi czas się zaniosła. Rząd francuzki żadnych wojennych przygotowań nie czyni, któreby miały mieć związek z interwencją wsprawę hiszpańską, jak tylko to, że dał rozkaz jenerałowi Harispe wojska w bliskości granicy hiszpańskiej postawić, które wynoszą około 10,000. Wnoszą z tąd, że interwencja z strony Francji w tenczas nastąpi, gdy królowa rejentka wyraźnie o to rząd francuzki wezwie.—Gazeta *Tribuna* ogłasza, że całą karę pieniężną, na którą skazaną była, a która włącznie z kosztami sądowemi 22,075 fr. 85 cent: wynosiła, zapłaciła.«

Gazeta Karlistowska *Quotidienne* w artykule o sprawach hiszpańskich, między innemi wyraża się: »Francuzki rząd zdoniesień hr. Raynewal wie dobrze, że Don Carlos byłby już w Madrycie, gdyby niewiedziano w Hiszpanii, że rząd Ludwika Filipa swą zbrojną interwencją formalnie przyrzekł, zapewniając, że ta interwencja nastąpi na pierwsze wezwanie królowéj rejentki Krystyny. Ale rzeczy inną przybiorą postać, skoro się w Hiszpanji dowiedzą, że inne gabinety na zbrojną interwencję przyzwolić niechcą.« (*G. R. P.*)

Journal des Debats mówi względem spraw hiszpańskich: »Nie jesteśmy jeszcze w stanie osądzić z gruntownością wszystkie środki nowego hiszpańskiego rządu. Wyznajemy, że w ogólności dążność ich jest dobra, rozsądna i zbawienna. Wielkie przeszkody już usunięto, chociaż wiele nadużyć do oddalenia jeszcze pozostaję. Rozbrojenie król. ochotników i sprężyste środki przeciw zburzonym klasztorom są nadzwyczaj ważnemi, do ustalenia nowego porządku rzeczy. Dają one najlepiej poznać pierwszeństwo reform uskutecznionych z dobréj woli rządu, nad te które siłą są wywolane. — Przyszłość nam okaże, jak roztropnie w Hiszpanii działano, nienaruszając siły i wpływu rządu w pośród tak wielkiego przesilenia i nie rozprzestrzeniając placu bitwy pytaniami, które się późniéj rozwiążą pod ustalonym rządem za pośrednictwem tych, którzy do obrony prawéj królowéj się przyczynili.

W *Messager* czytamy: »Wczorajsza rada ministrów zajmowała się wyłącznie pytaniem, które już raz o mało nie spowodowało rozwiązanie gabinetu. Chodzi o to; czy trzeba marszałkowi Sonlt dozwolić żądanego przezeń dodatkowego kredytu lub nie? Marszałek Soult oświadczył, że bez tego kredytu nie może brać na się odpowiedzialności ministra wojny i musi wystąpić, minister skarbu P. Humann oświadczył zaś, że wy-

stąpi, skoro marszałkowi Soult tyle pieniędzy dadzą, gdyż ministerium nie zdziałało nic coby tak ogromne wydatki przed izbami usprawiedliwić mogło. Po długiém roztrząsaniu odłożono na następną naradę ukończenie tego przedmiotu.

Z Madrytu odebraliśmy z dnia 27 wiadomość. Gazeta udziela następujący artykuł: »Królowa rejentka rozgniewana, że źle myślące dla Hiszpanii stronnictwo ustawicznie byłych król: ochotników do nieposłuszeństwa podburza, rozkazała, aby minister wojny broń tych ochotników kazał poznosić do jednego składu. Nikt nie mniemał, aby ten rozkaz znalazł opór, który piesi ochotnicy w swych koszarach stawili, co spowodowało potrzebę użycia wojskowej siły. Kilkunastu byłych król. ochotników poległo; bramy do koszar ochotników zostały siłą oręża otworzone, a brygadyer Don Pedro Nelasco Bassa, w towarzystwie głównego dyrektora policyi wziął je w posiadłość i zabrał 100 ochotników jako jeńców. W skutek tego większa część król. ochotników złożyła broń. Nadzwyczajny duch karności pomiędzy wojskiem panujący ochronił brańców od gniewu ludu. Prawo wyda teraz na nich wyrok; porządek będzie utrzymany, a ci którzy grozili że go przerwą powstaniem, otrzymają zasłużoną karę. W pośród tych nieszczęsnych niespokojności znajduje królowa pociechę w przywiązaniu mieszkańców Madrytu i w zapalę jaki i przy tej sposobności udowodnili.« — Gazeta zawiera daléj pod datą z Elvas dnia 15 października oświadczenie uległości i wierności dla królowej Izabelli II ze strony D. Fernandez de Cordova hiszpańskiego posła w Portugalii. Obszerale podaje odezwę dnia 24 w Madrycie obwieszczoną, w któréj D. Izabella uroczyście królową hiszpańską ogłoszoną została. Największa część grandów hiszpańskich była obecną a niektórym nieobecność lub choroba przeszkadzała: Lud okazał naywiększy zapał. Kiedy (jak zazwyczaj się dzieje) pieniądze pomiędzy lud rozrzucano, zewsząd zawołano: »Niepotrzebujemy pieniędzy, dajcie nam tylko broni dla bronienia naszéj królowéj.« Wieczorem Madryt był rzęsisto oświecony.« *(G. C. W.)*

ANGLIA.

Londyn 8 Listopada.

Times wyraża się co do osad hiszpańsko-amerykańskich w następujący sposób: »W ostatnim czasie nastąpiła sposobność oswobodzenia niektórych państw amerykańskich, a mianowicie tych które niegdyś od Hiszpanji zależały, jako to Rzeczypospolite Peru, Chili, Mexyku i t. p. Te kraje dla siebie i dla innych państw wymagają niepodległości, niezawisłości; zdarzenia szybko idące po sobie w Hiszpanji, są im na rękę. Ostatnie wiadomości przez Paryż odebrane donoszą o nastąpioném już uznaniu, z strony rządu hiszpańskiego. Jedno z tych amerykańskich państw, Venuzuela pilnym ludziom emigrować chcącym z Europy do owego kraju, ofiarowało znaczne korzyści, a wskutek tego przed kilkoma miesiącami 104 rzemieślników udało się do Laguayra. Ponieważ tym samym językiem mówią co krajowcy, w 48 godzinach po wylądowaniu znaleźli wszyscy zatrudnienie ze stósownéin wynagrodzeniem. Gdy to pierwsze doświadczenie odpowiedziało zupełnie oczekiwaniom, niektórzy obywatele wysłali okręty po nowych emigrantów do wysp kanaryjskich; ale władze tameczne niechciały na to zezwolić. Chociaż więc mnóstwo rzemieślników na wyspie Teneryffa za pracą wzdychają, niechce hiszpański rząd żadnemu pozwolić udania się do byłych osad, ponieważ ich niepodiegłość nie jest jeszcze uznaną. Teraz więc kiedy ich niepodległości uznanie obwieszczono, całkiem się zmieści postać rzeczy; wzajemne stosunki nastąpią, handel zakwitnie.

Dnia 9.— Według doniesień z Kalkuty, uderzył Abas Mirza królewicz Perski z swojemi Kusilbaszamy i Kaszgarami dowodzonemi przez officerów rossyjskich na chanostwo Sorcha; po trzech dniowéj walce zostali Persi zwycięzcami i opanowali główne miasta Surcha i Mamunabad. Abas Mirza kazał, wziętemu w niewolą, Reza-KuliChan wykłuć oczy, a 16 emirów odesłał do Teheranu. Młodszy zaś brat Abas Mirzy, xiąże Schiras wypowiedział wojnę starszemu bratu, lecz ostatni już opanował bardzo ważne i znaczne miasto Bassora.

Właściwemi czynnościami poselstwa portugalskiego, kieruje kawaler Lima, jako pełnomocny minister. Przydany jest kawalero wi Lima b. poseł rejencii Portugalskiéj, Margrabia Funhal.

Słychać, że królowa rejentka hiszpańska wchodzi z interwencją do Pottugalji, na rzecz Donny Marji. Wojsko pod wodzą jenerała

Freire już miało stanąć na granicy Portugalskiej.

Ze wszystkich znaczniejszych portów donoszą, iż w téj chwili na tamtéjszych warsztatach okrętowych panuje największa czynność.

Pełnomocnicy 5 mocarstw rozpoczęli znowu konferencje w Londynie. *(G. K. P.)*

BAWARYA

Monachium 4 Listopada.

Xiąże Karadia poseł grecki, przywiózł naszemu królowi ozdoby greckiego orderu Zbawiciela i przy oddaniu go miał następującą mowę do J. K. M.: »N. Panie. Wysłany od króla, mojego dostojnego Pana, stawam przed tronem W. K. M. i składam najżywsze uczucia wdzięczności narodu, który wspierałeś N. Panie tak szczodrze w walce, jaką toczył o swoję samodzielność. Imie W. K. M. należeć będzie na przyszłość do dziejów odrodzenia Grecyi, któréj sławne czyny wieki wspominać będą. Pełen gorliwości i uwielbienia dla odwiecznéj kolebki umiejętności, pięknych sztuk i filozofii, chciałeś W. K. M. odpłacić wnukom nagrodę za użytki, jakie N. Panie winien byłeś ich przodkom. Dawszy nam dostojnego swojego syna i zabezpieczywszy tym sposobem przyszłość Helenów, połączyłeś W. K. M. losy nowéj Grecyi z owemi dawnej Grecyi, od któréj teraźniejszą tak nader smutne zdarzenia oddzielały; wypłaciłeś N. Panie dług całej ludzkości. List który mam zaszczyt W. K. M. od naszego króla oddać, jako świadectwo jego uszanowania i dziecinnej miłości, zawiera także wyrazy jego najżywszego podziękowania za dobroczynność dla narodu nad którym władać jest powołany. Król J. Grecyi polecił mi, wręczyć W. K. M. ozdoby orderu Zbawiciela; ten order, wyrażając imie tego, którego można prawica zasłaniała wśród walki Grecyą, komuż mógł bydź najpierwej ofiarowany, jak temu władcy, który pierwszy z pomiędzy monarchów, swe pełne sławy czyny dołożył do tego wielkiego dzieła Opatrzności. Jako tłómacz uczuć mojego króla, godnie dopełnię oczekiwania jego i zaszczytnego poselstwa, jakie mi powierzyć raczył, skoro zadowolnienie i względy W. K. M. pozyskam, składając u stóp twoich N. Panie hołd mojego najgłębszego, uszanowania i uwielbienia dla dostojnej osoby W. K. M.

GRECYA

Trjest 3 Listopada.

Listy handlowe z Alexandrji zawierają następujące uwagi o Egipcie: »Mehemed Ali postarowił wysłać wyprawę do środka Afryki, i chce do tego użyć kapłanów mahometańskich, którzy mają obszerne związki missjine w Sudan, a przeto daleko większą łatwość podróżowania, niżeli Europejczykowie. Większa część Sudanu nawrócona już do mahometanizmu; tak upogańskich ludów, może się Mollah spodziewać dobrego przyjęcia, gdyż sława działalności ich formuł czarnoxięskich i arabskich przepowiedni (fetyszów) w całéj Afryce zajmuje wszystkie sekty.— Poprzedniczo był punkt środkowy tych związków w Tripoli, ale skoro władza Barbaryjczyków zwolniała, a natomiast w równéj mierze wzrosła w Egipcie, staje się Kairo coraz ważniejszym punktem centralnym mahometańskich missji w Afryce. Okoliczność że karawany idące do Mekki, muszą przechodzić przez Kairo, utrzymuje coroczne związki Egiptu z środkowemi Mahometanami. Główna szkoła missji mahometańskich znajduje się w meczecie Elashar w Kairo; gdzie za pośrednictwem dawnych fundacji mnóstwo zatrudnia się odpisujących przekłady Koranu, który za bardzo niską cenę sprzedawany, i do środkowych krajów Afryki przesełany bywa. Pasza nie mógł zatem nigdy lepszych wynaleść posłańcow, jak tych Molahów, którzy wszędzie aż do brzegów morza atlantyckiego a na południe do przylądka Benin, i do granic Kongo znajdują swych rówowierców, i będących w wysokiém poważeniu u swych xiążąt i ludow. Niewiemy jeszcze w prawdzie z pewnością, czyli vice król myśli wysłać nową wyprawę przeciw Sudan. Ułożył on sobie plan po zdobyciu Dongoła i Kordofan, do opanowania Darfur, lecz zaniechał znowu tego zamiaru podobniej jednak do prawdy, iż starać się będzie szczególnie o rozszerzenie swych związków handlowych, gdyż do tego sprzyjają mu bardzo wszelkie okoliczności. Z jednej strony pomnażać się będzie codzień napływ niewolników *Casilas*, do Egiptu, im trudniejszy staje się handel niewolnikami na brzegach morza Atlantyckiego, z drugiej strony potrzeba vice-krolowi, im bardziej się Egipt wyludnia, przez pobory do wojska i przenoszenia się do zdobytych krajów, i im więcej rozszerzają się jego rękodzielnie większéj liczby rąk ludzkich, których nabywa za bawełniane towary i za broń u siebie wyrabianą. Jest zatém bez wątpienia jego interesem, rozwijać coraz więcéj takowe związki, gdy przeciwnie wojna w Darfur tylkoby je zrujnowała, bez wynagrodzenia strat, nawet przy najlepszym skutku wojny.